

Sygn. akt III K 133/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Edyta Pawłowicz - Durlak

Sędziowie : SR del. do SO Paweł Pomianowski

Ławnicy: Renata Architekt, Alicja Goszczyńska , Tomasz Resler

Protokolant Bartosz Gawlas

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Dariusza Sulikowskiego

po rozpoznaniu w dniach 22 maja 2018 r., 6 czerwca 2018 r., 24 lipca 2018 r.

sprawy oskarżonego **R. B. (1)** syna K. i J. z d. J.

ur. (...) we W.

oskarżonego o to, że

w dniu 12 listopada 2017 roku w miejscowości S., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, grożąc pozbawieniem życia, usiłował

dokonać zabójstwa L. M. (1) w taki sposób, że używając noża kuchennego, trzykrotnie ugodził go: w plecy, prawe udo, pod lewą pierś, a

nadto kilkukrotnie uderzył go pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony

doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej w zakresie łuku brwiowego, ran klutych w zakresie grzbietu, klatki piersiowej i uda, powierzchownych ran

ciętych okolicy oczodołowej, podbiegnięć krwawych w zakresie ramion i okolicy łędźwiowej, naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej

dnia 7, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby

obecnej podczas zajścia i ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonego R. B. (1) za winnego tego, że w dniu 12 listopada 2017 r. w miejscowości S., woj. (...) zadając ciosy, trzymanym w ręce nożem kuchennym w okolicy grzbietu,

klatki piersiowej i prawego uda L. M. (1), a nadto

kilkukrotnie uderzając go pięścią w twarz, chcąc w ten sposób

doprowadzić do powstania u pokrzywdzonego L. M. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, spowodował u niego obrażenia

ciała w postaci rany tłuczonej w zakresie łuku brwiowego, ran

klutych w zakresie grzbietu, klatki piersiowej i prawego uda, powierzchownych ran ciętych okolicy oczodołowej i podbiegnięć

krwawych w zakresie ramion i okolicy łędźwiowej, czym naruszył

czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni 7 tj. czynu z

art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 12 listopada 2017 r. godz. 20:30 do dnia 21 czerwca 2018 r.;

III. na podstawie art. 230 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe ujęte w wykazie Drz nr I/43/18/P pod poz. 2, 3, zwraca H. P. , pod poz. 6, - zwraca K. G. (1), pod poz. 9 R. B. (1), pod poz. 15,16 i 17 – zwraca L. M. (1), uznając je zbędne dla postępowania;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie w wykazie Drz nr I/43/18/P pod poz.12 , zarządzając jego zniszczenie

V. na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. zarządza usunięcie z akt i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych pod poz. 4,7,8,10,11,13,14, wykazu śladów kryminalistycznych ujętych w wykazie nr I/143/18/P);

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 1549,80 zł (w tym VAT) tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej z urzędu;

VII. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i obciąża nimi Skarb Państwa.

SSO Edyta Pawłowicz – Durlak SR del. do SO Paweł Pomianowski

Renata Architek Alicja Goszczyńska Tomasz Resler

Sygnatura akt III K 133/18

UZASADNIENIE

Dnia 10 listopada 2017r R. B. (1) wspólnie ze swoją konkubiną H. P. wprowadzili się do wynajętego od M. i M. B. (1) mieszkania znajdującego się w miejscowości S. przy ulicy (...). Mieszkanie nie było umeblowane, znajdowały się tam tylko dwa materace. Nie było na wyposażeniu sztućców ani talerzy. Siostra H. P. pożyczyła im dwa kubki, dwa widelce , jeden nóż kuchenny i łyżeczki.

Dowód :

- wyjaśnienia R. B. k 640

- zeznania H.P. k 36-37

- zeznania M. B. k 279,666

- zeznania M. B. k 204,189,665

- zeznania W.J. k 666

W tym samym budynku , pod mieszkaniem małżeństwa B. na parterze zamieszkuje L. M. (1) wraz z rodzicami. Dnia 12 listopada 2017r L. M. (1) w godzinach popołudniowych wrócił do domu razem z matka , po którą wyszedł do pracy

do marketu S.. Po powrocie do mieszkania zastał u siebie swojego kolegę K. G. (1). Mężczyźni wspólnie pili piwo , po czym zdecydowali się opuścić mieszkanie .

Przed budynkiem spotkali H. P. i R. B. (1) , z którymi nawiązali rozmowę, razem siedzieli na ławce i rozmawiali , zachowywali się spokojnie . Wtedy też dowiedzieli się , że są nowymi sąsiadami. L. M. (1) , gdy usłyszał , że nowi sąsiedzi nie mają telewizora zaproponował ,że pożyczy im swój mały telewizor.

Dowód ;

- zeznania L. M. k 6, 661-662

- zeznania K. G. k 664,38

- zeznania B. M. k 9,186,662-663

W między czasie R. B. (1) poszedł do sklepu , gdzie kupił wódkę o poj. 0,7 l oraz 8 puszek piwa. Jak wrócił, wspólnie z pozostałymi poszli do Schroniska (...), gdzie oskarżony kupił papierosy. We czworo wrócili na ulicę (...). L. M. (1) zaniósł nowym sąsiadom mały telewizor i we czworo w ich wynajętym mieszkaniu rozmawiali i spożywali alkohol. W między czasie wychodzili na korytarz na papierosy.

Dowód ;

- zeznania H.P. k 36-37

- zeznania K. G. k 38,664

- zeznania L. M. 6,194,662

Po pewnym czasie , bez wyraźnego powodu , gdy L. M. (1) wychodził na klatkę schodową , między nim a R. B. (1) wywiązała się szarpanina. Mężczyźni uderzali się wzajemnie zadając sobie ciosy pięścią w okolice twarzy. L. M. (1) i R. B. (1) szarpiąc się upadli na podłogę na klatce schodowej , wtedy też stracili nadstawkę z szafy. W tym czasie R. B. (1) zadał L. M. (1) 3 ciosy nożem w plecy, pod prawe udo i pod lewą pierś. Po zadaniu tych ciosów więcej już nie atakował pokrzywdzonego. K. G. (1) i H. P. przyglądali się tej szarpaninie mężczyzn. H. P. głośno przy tym krzyczała. Całe zdarzenie trwało bardzo krótko , około 2 minut. Gdy mężczyźni wstali K. G. (1) zauważył , że R. B. (1) w jednej z rąk , które trzymał założone do tyłu ma nóż, wtedy też postanowił mu go wyciągnąć. R. B. (1) nie zareagował na to.

Dowód :

- zeznania L. M. 660-661,6

- zeznania K. G. 663-664,38

L. M. (1) początkowo nie zorientował się , że został ugodzony nożem. Razem z K. G. (1) zszedł na dół do swojego mieszkania . Tam, gdy ściągnął ubranie zobaczył ,że krwawi i ujrzał rany. K. G. (1) przyniósł ze sobą nóż , którym został ugodzony pokrzywdzony. Pokazał go matce pokrzywdzonego i L. M. (1). Po chwili do mieszkania pokrzywdzonego przyszła H. P. , pytając o zdrowie L. M. (1) i proponując mu zawiezenie do szpitala.

Dowód ;

- zeznania L. M. k 6,660-661

- zeznania K. G. k 38, 663-664

- zeznania B. M. 662-663,9-10

- zeznania H.P. k 36-37

W tym też czasie, ale już po zdarzeniu , które rozegrało się między oskarżonym a L. M. (1) do domu z zakupów wrócili M. i M. N. (1) . Wchodząc do mieszkania zauważyli na klatce schodowej bałagan , zrzuciona nadstawkę z szafy oraz plamki krwi na podłodze i rozmazy na ścianie działowej . Na klatce przed drzwiami mieszkania stał oskarżony z H. P.. Oboje przeprasali. Po odjechaniu Policji z miejsca zdarzenia M. N. (2) posprzątała korytarz , zmywając ślady krwi.

Dowód ;

- zeznania M. N. k.663,14

- zeznania M. N. k 665,189

- protokół oględzin miejsca zdarzenia k 23-24

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja i pogotowie ratunkowe, które zabrało L. M. (1) do szpitala. Pokrzywdzony przebywał w szpitalu od 12 do 14 listopada 2017r. Leczony był tylko zachowawczo . Rany były powierzchowne, nie wymagały szycia chirurgicznego .

Dowód :

- zeznania L.M. k 660-661

- zeznania B. M. k 662-663

- dokumentacja medyczna L. M.

R. B. (1) został zatrzymany o godz.20.30 w mieszkaniu przy ul (...) i przewieziony do Komisariatu Policji w D.. Podczas zatrzymania zachowywał się agresywnie, uderzał głową o drzwi radiowozu , w celu zapobieżenia samookaleczenia założono mu hełm ochronny.

Dowód :

- protokół zatrzymania oskarżonego k k 30

- wyjaśnienia oskarżonego k 640

H. P., K. G. (1) i R. B. (1) zostali przewiezieni do Komisariatu Policji , gdzie zostali poddani oględzinom ciała i sfotografowani wraz z odzieżą. Od uczestników zdarzenia pobrano materiał porównawczy do badań biologicznych i odciski palców. Od matki L. M. (1) zabezpieczono nóż przyniesiony do mieszkania przez K. G. (1) , którym to nożem został ugodzony L. M. (1) .

Dowód ;

- protokoły zatrzymania osób k 25-26,30,32-33

- protokół zatrzymania rzeczy k 41-42

- protokół oględzin rzeczy –noża k 21

Badanie stanu trzeźwości wykazało u K. G. (1) 2,14 % alkoholu w wydychanym powietrzu .

Dowód ;

- protokół badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu k 28

Badanie stanu trzeźwości wykazało u H. P. 1,52% alkoholu w wydychanym powietrzu .

Dowód ;

- protokół badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu k 29

L. M. (1) wśród sąsiadów nie cieszył się pozytywną opinią . Widywany był pod wpływem alkoholu, miał zatargi z innymi , zaczepiał też sąsiadów.

Dowód ;

- zeznania M. B. k 666

- zeznania M.B. k 665-666

Biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej po oględzinach i badaniu uczestników zdarzenia stwierdził ,iż pokrzywdzony L. M. (1) doznał obrażeń we postaci podbiegnięć krwawych obydwu ramion i okolicy łędźwiowej lewej, rany klutej w okolicy przykregosłupowej prawej na wysokości łopatki, rany klutej w okolicy podżebrowej lewej i rany klutej uda prawego, powierzchownych ran ciętych w okolicy oczodołowej prawej , rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, drobnych otarć na szyi. Obrażenia łuku brwiowego i ramion powstały w następstwie działania narzędzi tępych względnie tępokrawędzistych , z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością , od uderzenia przez drugą osobę. Pozostałe zmiany urazowe powstały w następstwie działania narzędzia ostrokończystego. Siła działania czynnika urazowego nie pozostawiała znacznych wartości (rany nie drążą do jamy opłucnowej i otrzewnowej) . Wykluczyć jednak należy przypadkowe powstanie tych ran. Zmiany w okolicy oczodołowej powstały w wyniku działania ostrza i/lub szpica narzędzia ostrokończystego , którego dynamika działania nie pozostawiała znaczna. Nie ujawniono u pokrzywdzonego typowych obrażeń obronnych przed działaniem narzędzia ostrego względnie ostrokończystego. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała L. M. (1) na czas powyżej dni 7 , natomiast działanie sprawcy narażało L. M. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Dowód ;

- opinia biegłego W. D. k 50-51,219-22

R. B. (1) doznał otarć naskórka na głowie , podbiegnięcia krwawego w zakresie ramienia i śródbrzusza , otarć naskórka przedramienia prawego i w okolicy łokciowej lewej. Obrażenia te powstały od działania z niewielką siłą narzędzi tępych , względnie tępokrawędzistych , z wyjątkiem otarć naskórka na przedramieniu , które to powstały od działania paznokci. Stopień organizacji obrażeń , ich charakter i lokalizacja , odpowiada możliwości ich powstania w zdarzeniu o typie szarpaniny i uderzania o prawie płaskie , nieco nierówne , twarde powierzchnie . Pozostałe z e zmian urazowych powstały , co najmniej 24 godziny przed przedmiotowym zdarzeniem . Brak jest u niego urazowych, które można by z medycznego punktu widzenia uznać za obronne przed działaniem narzędzia tępego względnie tępokrawędzistego. Stwierdzone obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7.

Dowód :

- opinia biegłego W. D. k 216-218

H. P. doznała otarcia naskórka na biodrze i ręce prawej. Obrażenia te powstały od działania z niewielką siłą narzędzi tępych względnie tępokrawędzistych, a stopień ich organizacji odpowiada możliwości ich powstania w czasie przedmiotowego zdarzenia, tj przy mężczyzn od siebie. Skutkowały one naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód :

- opinia biegłego W. D. k 210-212

K. G. (1) doznał rany ręki i podbiegnięcia krwawego w okolicy kolanowej prawej. Obrażenia te powstały od działania z niewielką siłą narzędzi tępych względnie tępokrawędzistych, a stopień ich organizacji odpowiada możliwości ich powstania w czasie przedmiotowego zdarzenia. Obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód :

- opinia biegłego W. D. k 213-215

W sprawie powołano także biegłego z zakresu daktyloskopii celem przeprowadzenia badania noża zabezpieczonego w toku postępowania. Biegły w sporządzonej opinii stwierdził, iż na ostrzu noża ujawniono fragmentaryczne, słabo czytelne ślady linii papilarnych opuszek palców lub dłoni, nie nadające się do identyfikacji indywidualnej.

Dowód :

- opinia biegłego z zakresu daktyloskopii k 294-296

Biegły z zakresu badań biologicznych (genetycznych) stwierdził w sporządzonej przez siebie opinii, iż w badanym śladzie biologicznym zabezpieczonym z ostrza noża ujawniono materiał genetyczny człowieka pochodzący od 2 mężczyzn, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem L. M. (1) (frakcja większościowa) i R. B. (1) (frakcja mniejszościowa). Szansa losowej zgodności dla oznaczonego profilu genetycznego i profilu genetycznego L. M. (1) wynosi $MP = 6,08E-020$. $LR = 1$, (...), co oznacza, iż hipoteza, że ujawniony materiał genetyczny pochodzi od L. M. (1) jest LR razy bardziej prawdopodobna niż hipoteza, że materiał ten pochodzi od innej osoby. Szansa Losowej zgodności dla oznaczonego profilu genetycznego i profilu genetycznego R. B. (1) wynosi (...), co oznacza, iż hipoteza że ujawniony materiał genetyczny pochodzi od R. B. (1) jest LR razy bardziej prawdopodobna niż hipoteza, że materiał ten pochodzi od innej osoby. W badanym śladzie biologicznym zabezpieczonym z rękojeści noża ujawniono materiał genetyczny człowieka pochodzący od dwóch mężczyzn, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem L. M. (1) i R. B. (1). Szansa losowej zgodności dla oznaczonego profilu genetycznego i profilu genetycznego L. M. (1) wynosi (...), co oznacza iż hipoteza, że ujawniony materiał genetyczny pochodzi od L. M. (1) jest LR razy bardziej prawdopodobna niż hipoteza, że materiał ten pochodzi od innej osoby. Szansa losowej zgodności dla oznaczonego profilu genetycznego i profilu genetycznego R. B. (1) wynosi (...) (...), co oznacza iż hipoteza że ujawniony materiał genetyczny pochodzi od R. B. (1) jest LR razy bardziej prawdopodobna niż hipoteza, że materiał ten pochodzi od innej osoby. W świetle uzyskanych wyników należy stwierdzić, iż ujawniony materiał genetyczny pochodzi od L. M. (1) i R. B. (1).

Dowód :

- opinia biegłego z zakresu badań biologicznych k 301-316, 338-354

W toku postępowania przygotowawczego R. B. (1) został poddany badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłą psycholog.

Biegłe z zakresu psychiatrii stwierdziły, że R. B. (1) nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono też inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę poczytalności podejrzanego, w tym atypowy, bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis oraz zaburzenia z kręgu padaczki tempore criminis. Rozpoznano u niego osobowość o cechach nieprawidłowych oraz zespół uzależnienia od alkoholu, nie mające jednak znaczenia w ocenie poczytalności w niniejszej sprawie. R. B. (1) pił wcześniej alkohol i znał jego działanie na swój organizm. Alkohol typowo obniża próg wyzwalania agresji i zmniejsza kontrolę intelektualną zachowania. Podawana przez R. B. (1) niepamięć przebiegu zdarzenia może wynikać z przyjętej linii obrony, jak i z głębokości upicia o przebiegu prostym w tym czasie. Podawane przez oskarżonego urazy głowy w przeszłości, które nie pozostawiły trwałych następstw psychopatologicznych,

leczenie neurologiczne z powodu padaczki oraz leczenie psychiatryczne w dzieciństwie z powodu niepsychotycznych problemów o charakterze emocjonalnym nie mają znaczenia w ocenie poczytalności w tej sprawie. Działanie oskarżonego nie miało motywacji chorobowej(psychotycznej).R. B. (1) nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą warunki określone w art. 31 §1 i 2 k.k.

Biegła psycholog w przedmiotowej opinii stwierdziła , iż sprawność intelektualna R. B. (1) pozostaje w granicach normy, poniżej przeciętnej. Brak psychologicznych wskaźników sugerujących istnienie zmian organicznych , które w sposób znaczący wpływałyby na społeczne funkcjonowanie. Funkcje poznawcze bez zaburzeń , osobowość o cechach nieprawidłowych , mieszanych. Szczególne znaczenie dla społecznego funkcjonowania oskarżonego ma niska umiejętność kontrolowania wewnętrznych impulsów. Zdarza się , że działa pod wpływem chwilowego nastawienia , w sposób nieprzemyślany , bez zastanowienia.

Dowód :

- opinia biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa k 245-254

R. B. (1) był karany sędownie, w tym m.in. za przestępstwa z art. 280 §1 i 2k.k. Ostatnio został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia –Śródmieścia z dnia 28 maja 2018r w sprawie o sygn.akt IIK 210/18 za czyn z art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997roku o ochronie zwierząt na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i nawiązkę w kwocie 1000zł.

Dowód :

- krata karna , odpisy wyroków 103-105,107,109,112-115,178

- odpis wyroku sygn.akt IIK 210/18

R. B. (1) jest kawalerem , ma syna , zdobył wykształcenie gimnazjalne, nie ma wyuczonego zawodu. Przed osadzeniem w areszcie śledczym pracował jako salowy w Wojewódzkim Szpitalu (...) im.(...)we W..

Dowód ;

- dane osobopoznawcze k 62, 639

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Podał ,że w dniu zdarzenia razem ze swoja dziewczyną H. P. spotkał 2 mężczyzn, którzy okazali się ich sąsiadami , zaproponował im wspólne wypicie alkoholu. Dodał ,ze zdarzenie pamięta do momentu , jak wszyscy weszli do mieszkania , potem już nic nie pamięta. Wyjaśnił ,ze wcześniej z H. wypili piwo, pamięta też że wypił wódkę i ok. 10 piw. Potem pamięta , jak obudziła go policja i szedł do radiowozu , miał na głowie kask , bo był agresywny, uderzał głową o drzwi radiowozu. Oświadczył też , że nie nosi przy sobie noża , to nie on pobił pokrzywdzonego , nigdy nie robił takich rzeczy „ owszem bójki się zdarzały , ale nie żebym kogoś dźgał nożem „

Przed sądem oskarżony częściowo przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił ,że zrobili sobie tzw. Parapetówkę w miejscu wynajęcia nowego mieszkania. Spotkali dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy przedstawili się jako ich sąsiedzi i ,ze chcieliby ich lepiej poznać. Przenieśli się na górę , wszystko odbywało się w przyzwoitej kulturze , nic złego takiego się nie działo . Nie było żadnego konfliktu, wszystko było w porządku. Dalej wyjaśnił ,ze „że później wyszła taka sytuacja , że już byliśmy w takim stanie upojenia alkoholowego , ze pamiętam tylko filmami takie szczegóły”. Wyjaśnił także , że pamięta , że sąsiad przyniósł im do mieszkania mały telewizor, że policja obudziła go gdy spał w łóżku. Oświadczył także , że na pewno nie chciał tego człowieka pozbawić życia , że bardzo żałuje tego co się stało , że powinien za to odpowiedzieć, iż to bezspornie jego wina. Wyjaśnił też ,ze nie kojarzy noża w ogóle ,” trudno nosić taki nóż przy sobie”.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadków L. M. (1), K. G. (1), H. P. i B. M. (2). Nie ulega wątpliwości, iż wszyscy uczestnicy zdarzenia pozostawali pod znaczącym wpływem alkoholu, dlatego też oceniając ich zeznania, sąd uznał je za wiarygodne w częściach, w których pozostawały one ze sobą spójne i jawiły się jako logiczne. Sąd oparł ustalenia faktyczne także o opinie biegłych – lekarza medycyny sądowej W. D. (2) dot. obrażeń pokrzywdzonego jak i pozostałych uczestników zdarzenia, opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej dot. oskarżonego, opinii biegłego z zakresu genetyki. Sąd uznał, że za przekonujące, fachowe, rzetelne i obiektywne, poparte bogatym doświadczeniem i wiedzą biegłych. Podstawą ustaleń faktycznych pozostają także zeznania pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie- M. B., M. B. oraz W.J., aczkolwiek ich zeznania nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, gdyż dotyczyły okoliczności pobocznych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. B. (1) w ograniczonym zakresie. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj także fakt, iż oskarżony nie pamiętał przebiegu zdarzenia oświadczając, iż zdarzenie pamięta fragmentarycznie, tylko filmami. Za wiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego, dotyczące spotkania 2 n/n mu mężczyzn, zaproszenia ich na wspólne wypicie alkoholu celem zapoznania się jako nowych sąsiadów, pożyczenia przez pokrzywdzonego małego telewizora, jak też braku powodu, dla którego miał zaatakować pokrzywdzonego. Za wiarygodne należy także uznać częściowe przyznanie się oskarżonego do winy tj, w tej części, w której przed sądem wyjaśnił on, że jego wina w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, co do zadania ciosów pokrzywdzonemu nożem jest bezsprzeczna. Wiarygodne pozostają także wyjaśnienia dotyczące jego znacznego stanu nietrzeźwości i ilości wypitego alkoholu oraz zatrzymania go przez policję i przewiezienia do komisariatu, jak też jego agresywnego zachowania w radiowozie, co spowodowało konieczność założenia mu hełmu ochronnego. W ocenie sądu walor wiarygodności mają także wyjaśnienia oskarżonego, w których zapewniał on, iż nie groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia i nie chciał go pozbawić życia.

Wyjaśnienia w tej części pozostają bowiem zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków L. M., K. G. i częściowo H.P. oraz protokołem jego zatrzymania.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których podał on, iż nigdy wcześniej nie używał noża podczas bijatyk. Przeczą bowiem temu dane o karalności oskarżonego (wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu sygn akt IIIK 133/05 i wyrok Sadu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia sygn.akt IIK 210/18), z których wynika iż dopuszczał się on przestępstw z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża.

Odnosząc się do zeznań świadka L. M. (1) za wiarygodne sąd uznał zeznania, dotyczące spotkania oskarżonego i jego dziewczyny, okoliczności związanych z pożyczeniem im telewizora, wspólnego picia alkoholu w wynajętym przez nich mieszkaniu, znacznego odurzenia wypitym alkoholem oraz przebiegu szarpaniny między nim a oskarżonym oraz doznanych obrażeń, udzielonej mu pomocy medycznej po przewiezieniu do szpitala. Zeznania w tych częściach pokrywają się bowiem odpowiednio z zeznaniami K. G. (1), R. B. (1), H. P. i jego matki H. M., jak też wnioskami z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Za wiarygodne sąd uznał także zeznania pokrzywdzonego, złożone przed sądem, w których podał, iż podczas szamotaniny oskarżony mu nie groził, pozostaje to bowiem spójne z zeznaniami świadka K. G. (1) oraz zeznaniami H. P., jak też samego oskarżonego. Za wiarygodne sąd uznał także twierdzenie L. M. (1), w którym nie wykluczył on, że gdy wychodził z mieszkania to mógł powiedzieć oskarżonemu coś, co go wzburzyło. Za niewiarygodne sąd uznał zeznania pokrzywdzonego, w których zeznał on, iż po zdarzeniu podnosił nadstawkę, która spadła z szafy, w trakcie szarpaniny, jak też tego, iż oskarżony miał mu grozić pozbawieniem życia albowiem tych okoliczności nie potwierdzał żaden z przesłuchanych w sprawie świadków.

Odnosząc się do zeznań K. G. (1) sąd uznał je za wiarygodne w części, dotyczącej spotkania oskarżonego i jego dziewczyny przed domem L. M. (1), okoliczności związanych z pożyczeniem im telewizora przez pokrzywdzonego, wspólnego picia alkoholu w wynajętym przez nich mieszkaniu, znacznego odurzenia wypitym alkoholem oraz przebiegu szarpaniny między pokrzywdzonym a oskarżonym, użycia noża przez R. B. (1) i zadania 3 ciosów pokrzywdzonemu, zachowaniem H. P., która w trakcie zajścia miała krzyczeć, próbując w ten sposób rozdzielić L. M. (1) i R. B. (1), jak też okoliczności odebrania noża oskarżonemu i oddalenia się z miejsca zdarzenia do mieszkania rodziców pokrzywdzonego. Zeznania w tych częściach są spójne w odpowiednich częściach z zeznaniami L. M. (1),

H. P. i B. M. (2), jak też opiniami biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność doznanych obrażeń przez uczestników zajścia .

Zeznania H. P. jawią się jako wiarygodne jedynie w ograniczonym zakresie. Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w części , w której podawała ona , iż to L. M. (1) i K. G. (1) mieli zaatakować R. B. (1) i wspólnie zdawać mu ciosy po całym ciele i kapiąc go. Przeczą temu zarówno zeznania L. M. (1) i K. G. (1) , jak też opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność doznanych obrażeń przez R. B. (1). Zgodnie bowiem z opinią biegłego charakter i lokalizacja zmian urazowych stwierdzonych u oskarżonego odpowiada możliwości ich powstania w zdarzeniu o typie szarpaniny i uderzania o płaskie , nieco nierówne twarde powierzchnie. Gdyby bowiem przyjąć ,za wiarygodną wersję przedstawiana przez H. P. , jakoby to L. M. (1) i K. G. (1) mieli zaatakować oskarżonego i wspólnie zadawać mu ciosy pięściami, kopać go po całym ciele i by oskarżony miał tylko się bronić przed atakiem tych mężczyzn, to obrażenia , których winien doznać oskarżony w takich okolicznościach wyglądałyby zupełnie odmiennie od tych, których doznał dnia 12 listopada 2017r. Również obrażenia L. M. (1) i K. G. (1) zapewne byłyby inne , niż te które zostały stwierdzone w dołączonych do akt sprawy opiniach sadowo-lekarskich. Za wiarygodne sąd uznał natomiast zeznania H. P. , w których podała ,iż widziała jak podczas tej szarpaniny R. B. (1) uderzył L. M. (1) trzymanym w ręce nożem. W tej części bowiem korelują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego sąd uznał ,iż autor a/o błędnie przyjął ,iż R. B. (1) działał w zamiarze bezpośrednim usiłowania zabójstwa L. M. (1). W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego , prowadzi do wniosku , iż istnieją przesłanki do przypisania mu czynu z art.13§1k.k. w zw. z art.156§1k.ki art.157§1k.k. w zw. z art.11§2k.k.

Zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie ten, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Usiłowanie jest formą stadialną przestępstwa bezpośrednio poprzedzającą dokonanie. Zgodnie z utrwaloną w prawie polskim formułą, usiłowaniem jest czyn podjęty w zamiarze popełnienia przestępstwa zmierzający bezpośrednio do dokonania, które jednak nie następuje. Brak dokonania oznacza, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, do którego sprawca zmierzał. (Komentarz do art. 13 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV).

Usiłowanie musi być wszak czymś bliższym dokonania niż tylko stworzeniem warunków do przedsięwzięcia czynności zmierzających bezpośrednio do dokonania czynu, musi się wiązać z wykazywaną aktywnością, zaangażowaniem działań

w obranym kierunku /2000.10.05 wyrok s.apel. II AKa 179/00 Prok. i Pr. 2001/5/22
w Ł./.

Warunkiem ustalenia usiłowania, jako formy stadialnej popełnienia przestępstwa, jest stwierdzenie zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Zamiar musi się odnosić do czynu określonego w przepisie części szczególnej ustawy karnej. Nie wystarczy więc dla przyjęcia usiłowania stwierdzenie zamiaru popełnienia jakiegokolwiek, bliżej nieokreślonego czynu zabronionego, lecz konieczne jest stwierdzenie zamiaru popełnienia konkretnego czynu zabronionego.

Ponieważ kodeks w art. 13 § 1 k.k. używa wyrażenia w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, konieczne jest odwołanie się do definicji ustawowej pojęcia "zamiaru". Pojęcie to zostało zdefiniowane w art. 9 § 1 k.k. Zgodnie z tym ostatnim przepisem zamiar popełnienia czynu zabronionego obejmuje swoim zakresem zarówno sytuację, gdy sprawca chce popełnić taki czyn, jak i sytuację, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Wynika

z tego, że dla ustalenia usiłowania jako formy stadialnej należy stwierdzić, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim albo że działał z zamiarem wynikowym. Bezpodstawne byłoby ograniczenie treści pojęcia zamiaru na gruncie art. 13 § 1 k.k. do chęci popełnienia czynu zabronionego (zamiaru bezpośredniego) /zob. wyrok SN z 25 października 1984 r., IV KR 245/84, OSNKW 1985, z. 5-6, poz. 38. Zoll

A. Zakamycze 2004 stan prawny: 2004.07.01 Komentarz do art. 13 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II/.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej i podmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła, z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji, gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze /2000.05.31 wyrok s.apel. II AKa 70/00 Prok. i Pr. 2001/6/19 w Ł./.

Ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (podobnie m.in. SN w wyroku z dnia 28 czerwca 1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW 1078, nr 4-5, poz. 43, jak też w wyroku z dnia 21 stycznia 1985 r., OSNPG 1986, nr 2, poz. 17). (...) Ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar, w tego rodzaju zachowaniu (zbrodnia zabójstwa - dop. własny), musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, wszakże ustalenie zamiaru należy do faktycznej strony orzeczenia (...). Bez uwzględnienia, kim jest sprawca i jakie ma możliwości intelektualne, nie można decydować, co on wiedział na pewno, a czego nie wiedział i tak decydować o zamiarze, w jakim działał. /2006.10.03 wyrok s.apel. II AKa 139/06 Prok. i Pr. 2007/7-8/30 w Ł./.

Opisane wyżej okoliczności przedmiotowe popełnienia przestępstwa nie mogą być zatem oceniane w oderwaniu od tego, jakie było tło i powód zajścia, motywy i pobudki, jakie kierowały sprawcą, jak też bez uwzględnienia tego, jaki był stosunek do pokrzywdzonego. Znaczenie ma również osoba sprawcy, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia oraz zdolność do oceny sytuacji i przewidywania skutków określonego zachowania się (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lipca 2012r., sygn. II AKa 193/12, LEX 1213785, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 marca 2012r., sygn. II AKa 21/12, LEX 1133356). Dopiero analiza wszystkich wymienionych okoliczności może stać się podstawą do oceny zamiaru oskarżonego R. B. (1).

Przepis artykułu 148 § 1 k.k. wymaga, do realizacji znamion opisanego w nim czynu zabronionego, umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru wynikowego. Sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia, w celu osiągnięcia innego skutku, ze świadomością konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka, jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni), albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny). Przedmiotowym warunkiem odpowiedzialności za zabójstwo jest ustalenie związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem a śmiercią człowieka. Należy przyjąć, że związek taki zachodzi, gdy skutek śmiertelny wynika bezpośrednio z czynu sprawcy, czemu nie stoi na przeszkodzie to, iż do przebiegu łańcucha przyczynowego włączyły się inne okoliczności mające wpływ na skutek, jeżeli zachowanie sprawcy było wystarczającą przyczyną powstania tego skutku. Zgodnie z brzmieniem art. 148 § 1 k.k. zachowanie sprawcy musi polegać na "zabijaniu", tj. zachowaniu atakującym funkcje życiowe człowieka.

Analizując ustalenia faktyczne w zakresie zebranego w sprawie materiału dowodowego , jak też odnosząc się do orzecznictwa SN , sąd uznał ,iż nie wskazują one jednoznacznie na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego , czy też nawet ewentualnego usiłowania dokonania zabójstwa pokrzywdzonego.

Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka same w sobie nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze ewentualnym zabójstwa (tak: wyrok z dnia 31 stycznia 2002 r., Sąd Apelacyjny w Katowicach, II AKa 478/01).

Bezsprzecznym w sprawie jest ustalenie ,iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu trzykrotnie uderzenia nożem kuchennym w plecy, prawe udo i pod lewą pierś , a nadto kilkakrotnie uderzył go pięścią w twarz powodując uszkodzenie ciała w rozumieniu art.157§1k.k. Jednocześnie jednak nie można w sprawie pominąć takich okoliczności ,jak :

- po pierwsze : zdarzenie nie było zaplanowane , jego uczestnicy poznali się w tym samym dniu i spontanicznie postanowili uczcić wspólne sąsiedztwo ,czyli pokrzywdzony i oskarżony spotkali się całkowicie przypadkowo, zdarzenie miało charakter nagły , a działanie oskarżonego nie było zaplanowane oskarżony działał emocjonalnie, był pijany, jego motoryka przez to była zaburzona. Zachowanie oskarżonego było nieprzemysłane, nieadekwatne do związku przyczynowego z bodźcem z otoczenia.

- po drugie , w chwili zajścia pokrzywdzony , jak i oskarżony znajdowali się pod silnym wpływem alkoholu , a powszechnie wiadomym jest ,iż alkohol jest czynnikiem wzmagającym agresję nawet w sytuacjach zupełnie błahych , w ocenie sądu jest to okoliczność dość istotna w tej sprawie , albowiem żadna ze stron przedmiotowego zajścia nie potrafiła w sposób precyzyjny wskazać , co było powodem szarpaniny pomiędzy oskarżonym , a pokrzywdzonym.

Ponadto uwadze sądu nie umknęło także i to , iż zarówno oskarżony , jak i sam pokrzywdzony nie należą do osób , które można uznać za spokojne i cieszące się nieposzlakowaną opinią .Zresztą sam pokrzywdzony składając zeznania przed sądem nie wykluczył ,że mógł powiedzieć oskarżonemu coś , co go wzburzyło.

- po trzecie , sąd dostrzega ,że oskarżony posłużył się niebezpiecznym narzędziem , nadającym się do popełnienia zabójstwa , jednakże należy mieć na względzie , że jego użycie samo przez się nie decyduje jeszcze o tym że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka , choćby ewentualnym , w sprawie niniejszej istotnym jest bowiem , że charakter , wielkość i głębokość doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń , pozwalają przyjąć iż siła działania oskarżonego na ciało pokrzywdzonego nie była duża , jednocześnie jednak sąd nie traci z pola widzenia faktu, iż każde uderzenie o większej sile w okolice, w których stwierdzono rany klute u pokrzywdzonego mogło skutkować jego zgonem,

- po czwarte zeznania świadków nie potwierdziły w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości , by oskarżony w toku zdarzenia miał grozić pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, sam pokrzywdzony zeznał na k.661 „raczej podczas szarpaniny oskarżony mi nie groził , może coś krzyczał , ja naprawdę tego nie pamiętam” „nie jestem w 100 procentach pewny , czy to były takie groźby pozbawienia życia „

W oparciu o powyższe okoliczności w pierwszej kolejności w niniejszej sprawie niewątpliwym był fakt, iż oskarżony swoim działaniem w stosunku do pokrzywdzonego L. M. (1), wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Oskarżony zadał pokrzywdzonemu trzy ciosy nożem w plecy, prawe udo i pod lewą pierś, powodując u niego konkretne obrażenia, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego i rozstrój jego zdrowia na okres powyżej dni siedmiu.

Ocena jednak okoliczności towarzyszących zadaniu ciosów nożem, sposób ich zadania, siła, umiejscowienie rany, a także rodzaj użytego narzędzia, a wreszcie tło całej sprawy oraz pobudki oskarżonego, pozwoliły na stwierdzenie, iż oskarżony wprawdzie w zakresie czynu z art. 157 § 1 k.k. działał niewątpliwie z zamiarem bezpośrednim., to wyprowadzając konkretne ciosy niebezpiecznym narzędziem, jakim jest nóż w okolice pleców (kręgosłupa),prawe udo

i lewą pierś gdzie znajdują się ważne dla życia każdego człowieka organy, godził się on w realiach niniejszej sprawy na dalszy skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na stwierdzenie biegłego z zakresu medycyny sądowej, który na rozprawie wskazał, iż rany w zakresie okolicy przykręgosłupowej prawej oraz okolicy podżebrowej, a także rana kluta uda mogły spowodować zgon ofiary. Tym samym i z tego punktu widzenia niewątpliwie w sposób określony nakazywało to ocenić zachowanie oskarżonego i postać zamiaru.

W tym miejscu wskazać należy, iż zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi. Jest to szczególna konstrukcja prawna, która odbiega od ustaleń psychologii, a także potocznego rozumienia zamiaru, wiążących jego zaistnienie z chęcią realizacji określonego celu.

Pomijając w tym miejscu liczne teorie zamiaru ewentualnego, należy zgodzić się ze stanowiskiem, że zamiar taki występuje zawsze w związku z jakimś zachowaniem celowym i oznacza akceptację („godzenie się”) możliwości, iż to zachowanie może zrealizować znamiona czynu zabronionego albo wywołać skutek objęty takimi znamionami (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1987 r., II KR 333/87, OSNPG 1989, nr 2, poz. 18). Nie należy tu jednak wymagać kryterium prawdopodobieństwa, zwłaszcza wysokiego, które nadmiernie ograniczałoby odpowiedzialność karną.

W przypadku niniejszej sprawy, ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadziła do konkluzji, iż ten zamiar ewentualny w zakresie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu towarzyszył niewątpliwie zamiarowi bezpośredniemu spowodowania uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w treści art. 157 § 1 k.k.

Niewątpliwym było tutaj w pierwszym rzędzie bowiem to, iż oskarżony posiadał pełną świadomość powstania takich obrażeń, tj. naruszenia czynności narządów ciała powyżej dni siedmiu, biorąc pod uwagę przede wszystkim rodzaj użytego przez niego narzędzia, a także umiejscowienia ciosów (por. wyrok SA w Katowicach z 23.01.1997 r., I Aka 283/96, Prok. i Pr. 1998, Nr 5, poz. 19), a jednocześnie uderzając nożem we wskazane okolice ciała pokrzywdzonego takie obrażenia chciał spowodować. Co do tego Sąd nie miał żadnych wątpliwości. Ocena jednak doznanych obrażeń, w tym ich umiejscowienie, a także wysokie prawdopodobieństwo przy wbiciu noża w okolice przykręgosłupowe, okolice podżebrowe i udo powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i to mając okoliczności obiektywne z punktu widzenia wzorca sprawcy, pozwoliła na dalej idący wniosek, iż właśnie zamiarowi bezpośredniemu spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu musiał tutaj towarzyszyć zamiar ewentualny spowodowania ciężkiego uszczerbku, który ze względu na brak zaistnienia, skutkowałam przyjęciem działania w formie zjawiskowej usiłowania.

Oskarżony zadając takie ciosy, takim narzędziem, w takie miejsce ciała, które nie było szczególnie chronione (jedynie koszula), chociażby z umiarkowaną siłą, musiał się co najmniej godzić na skutki w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Nie sposób bowiem przyjąć, iż oskarżony nie wiedział, iż w tych okolicach ciała znajdują się ważne dla funkcjonowania organizmu organy, które mogły być uszkodzone nawet poprzez jednokrotne wbicie noża w ciało. Tymczasem jak wynika z materiału dowodowego ciosów tych oskarżony zadał, aż trzy.

Nie sposób było zatem uznać, iż można było R. B. (1) przypisać jedynie działanie z zamiarem bezpośrednim z art. 157 § 1 k.k. Oskarżony działał niewątpliwie z chęcią spowodowania średnich obrażeń, który to skutek nastąpił, godząc się jednak jednocześnie ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie oskarżony dążąc niewątpliwie do spowodowania średnich obrażeń ciała, zadając ciosy nożem w plecy, lewą pierś i udo zdecydował się na to nawet za cenę tego, że zamiast tego skutku, do którego zmierza, pojawi się o wiele poważniejszy, uwidoczniiony efekt w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. R. B. (1) zadając takie uderzenia, ostrym nożem niewątpliwie uświadamiał sobie realną możliwość popełnienia czynu z art. 156 § 1 k.k. Wreszcie nie bez znaczenia dla oceny strony podmiotowej działania oskarżonego były pobudki tego działania oraz tło zajścia i jego przyczyny. Oskarżony R. B. (1) występował tutaj przeciwko L. M. (1), bez wyraźnej ku temu przyczyny. Żadna bowiem ze stron przedmiotowego zajścia nie potrafiła w sposób jednoznaczny i konkretny wskazać powodu, dla którego oskarżony zadał ciosy nożem pokrzywdzonemu. Na pewno między stronami zajścia doszło do utarczki słownej, czego nie wyklucza sam pokrzywdzony, który na rozprawie zeznał „...nie pamiętam o co poszło, czy my się

zaczęliśmy kłócić , czy coś. Wychodziłem z mieszkania ,oskarżony wyszedł za mną , może coś powiedziałem co go wzburzyło , zaczęliśmy się szarpać ..” Oskarżony początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu , na rozprawie jednak częściowo przyznał się do jego popełnienia ,wykluczył jednak w sposób jednoznaczny , by chciał zabić pokrzywdzonego .

W tym miejscu zgodzić należy się przy tym ze stanowiskiem, iż możliwym jest właśnie w takiej sytuacji jak ta przyjęcie kumulatywnego zbiegu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. z przepisem art. 157 § 1 k.k. w zw. z art.11§2k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 § 1 k.k., zatem baczyl, by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Za wysokim stopniem winy oskarżonego i wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu przemawiała okoliczność, że wymieniony umyślnie, z zamiarem ewentualnym naruszył jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem, jakim jest zdrowie człowieka. Zachowanie jego w żadnym stopniu nie może znaleźć usprawiedliwienia, jest naganne i nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Oskarżony znał swój sposób reagowania na spożyty alkohol, zna i rozumie obowiązuje normy społeczno-prawne, mimo to zlekceważył szczególną i fundamentalną wartość w porządku prawnym, jaką stanowi zdrowie człowieka. Stwierdzić więc należy, że zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i stopień winy oskarżonego jest znaczny i w związku z tym powinien spotkać się z surową sankcją. Jako okoliczności obciążające Sąd uznał jego znaczny stan nietrzeźwości oraz wcześniejszą karalność.

W zasadzie Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących poza tą, że w toku postępowania sądowego oskarżony wyraził skruchę i żałował swojego czynu.

Nie bez znaczenia dla stopnia winy miał również zamiar nagły. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. Decyzja określonego zachowania się podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, których rozważenie mogło doprowadzić do innego zachowania, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje (por. wyrok SN z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118/95, Prok. i Pr. 1996, nr 4, poz. 1).

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że kara ta będzie karą słuszną, sprawiedliwą i adekwatną do popełnionego czynu. Oskarżony winien zrozumieć, że postawa, jaką przyjął , jest dalece niepożądana w obowiązującym porządku prawnym i takie zachowanie należy napiętnować i należycie karać.

Sąd miał na uwadze także okoliczności wskazane w dyspozycji art. 53 § 2 k.k. Uwzględnił właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz jej sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie tj od dnia 12 listopada 2017r g. 20.30 do dnia 21 czerwca 2018r . Kierując się treścią art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża służącego do popełnienia przestępstwa, wymienionego pod poz, 12 w wykazie Drz I/43/18/P. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot dowodów rzeczowych uprawnionym , uznając je za zbędne dla postępowania karnego.

Z kolei na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. zarządził usunięcie z akt

i zniszczenie śladów kryminalistycznych wymienionych pod poz.4,7,,8,10,11,13,14 wykazu śladów kryminalistycznych nr I/143/18/P .

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r.w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Dz.U 2016.1714.

Sąd uznał, że oskarżony nie ma środków pieniężnych na pokrycie kosztów sądowych, w związku z czym na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił go w całości od ich uiszczenia, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.